

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Dorota Czyżewska (spr.)
Sędziowie:	SO Bogumił Patulski SO Grzegorz Kochan
Protokolant:	st.sekr.sądowy Marlena Skonieczna

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 marca 2017 r. w Warszawie

sprawy z powództwa H. M.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie za krzywdę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie

z dnia 14 września 2016 roku sygn. akt VIII P 281/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego;
2. w pozostałym zakresie oddala apelację;
3. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Bogumił Patulski Dorota Czyżewska Grzegorz Kochan

Sygn. akt XXI Pa 834/16

UZASADNIENIE

1. Stanowiska stron

H. S. (obecnie M.) pozwem z 26 kwietnia 2016 r. skierowanym przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie kwoty w wysokości 4360,10 zł tytułem odszkodowania za nieotrzymanie zasiłku dla bezrobotnych przez okres 6 miesięcy (od 17 sierpnia 2011 roku do 15 lutego 2012 r.) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wymagalności należności, a także kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. W uzasadnieniu powódka wskazała, że w wyniku rozwiązania z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia, nie przysługiwał jej zasiłek dla bezrobotnych, mimo zarejestrowania się

przez nią jako bezrobotna w urzędzie pracy, podczas gdy prawomocnym orzeczeniem, rozwiązanie z nią stosunku pracy uznane zostało za niezgodne z prawem. Powódka podniosła, że skutki rozwiązania z nią umowy o pracę były szczególnie dotkliwe, biorąc pod uwagę, iż jest samotną matką wychowującą trójkę dzieci.

W odpowiedzi na pozew wniesionej 30 maja 2016 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwana podniosła zarzut przedawnienia wskazując, że trzyletni termin przedawnienia upłynął jeszcze przed wniesieniem pozwu. Ponadto pozwana wskazała, iż w ocenie Sądu rozpatrującego odwołanie powódki od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, przyczyna rozwiązania z powódką umowy o pracę była konkretna i generalnie uzasadniająca ten tryb rozwiązania umowy o pracę, jednakże w tym konkretnym przypadku pozwana naruszyła art. 8 k.p. i nadużyła przysługującego jej prawa. W związku z tym zdaniem pozwanej brak podstaw do żądania wyższego odszkodowania niż przyznane na podstawie przepisów kodeksu pracy skoro pozwanemu nie można przypisać winy umyślnej. Ponadto zdaniem pozwanej, kwota żądana w pozwie jest nieprawidłowa, bowiem prawidłowo wyliczony zasiłek winien wynosić 3840 zł, zaś kwota odszkodowania przyznana wyrokiem sądu – 4000 zł. W związku z tym, ewentualna szkoda poniesiona przez powódkę została już zrekompensowana. Pozwana dodała również, że to na powódce spoczywa ciężar dowodu związku przyczynowego między działaniem pozwanej a powstałą szkodą, wskazując na brak starań powódki o uzyskanie nowego zatrudnienia oraz brak dowodów na doznaną przez nią krzywdę, która miałaby uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia.

Powódka wraz doręczeniem odpowiedzi na pozew została zobowiązana do zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych, jednocześnie została pouczona o treści art. 207 § 6 k.p.c.

W piśmie z 7 czerwca 2016 r. powódka podniosła, że termin przedawnienia należy liczyć od dnia wydania prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie z odwołania powódki od rozwiązania z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia, tj. od 18 czerwca 2014 r. Ponadto, zdaniem powódki nie miała ona szans na zatrudnienie z powodu zwolnienia jej w trybie dyscyplinarnym.

2. Wyrok Sądu pierwszej instancji

Wyrokiem z 14 września 2016 r., sygn. akt VIII P 281/16, Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo i zasądził od H. S. (obecnie M.) na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

3. Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji

Sąd ustalił, że H. S. (obecnie M.) była zatrudniona w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. od 20 stycznia 2009 r. na stanowisku księgowej, następnie od 1 listopada 2009 r. na stanowisku głównej księgowej. W dniu 28 lipca 2011 r. H. S. (obecnie M.) doręczone zostało oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. H. S. (obecnie M.) 1 sierpnia 2011 r. wniosła odwołanie o powyższego oświadczenia, po zmodyfikowaniu żądania, domagając się m.in. zasądzenia 4000 zł tytułem odszkodowania za rozwiązanie z nią umowy o pracę z naruszeniem przepisów prawa pracy o rozwiązywaniu z pracownikami umów o pracę. W odwołaniu H. S. (obecnie M.) wskazała, że poniosła szkodę poprzez pozbawienie jej stałego źródła dochodu, ponadto podniosła, że w związku z rozwiązaniem z nią umowy bez wypowiedzenia nie przysługuje jej zasiłek dla bezrobotnych. Sprawa została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym pod sygn. akt VIII P 42/12. Prawomocnym wyrokiem częściowym z 8 lipca 2013 r. Sąd zasądził od pozwanego pracodawcy na rzecz H. S. (obecnie M.) kwotę 4000 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę wraz z ustawowymi odsetkami od 8 maja 2012 r. do dnia zapłaty. Sąd uznał, że rozwiązanie z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia stanowiło nadużycie przysługującego pracodawcy prawa, czym naruszono art. 8 kodeksu pracy.

H. S. (obecnie M.) była zarejestrowana jako bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy w O. w od 17 sierpnia 2011 r. do 15 maja 2012 r. Za okres od 14 do 15 lutego 2012 r. H. S. (obecnie M.) został przyznany zasiłek dla bezrobotnych w wysokości 761,40 zł brutto miesięcznie, w związku z czym pobrała zasiłek w wysokości 50,80 zł. Okres zasiłku dla

bezrobotnych został skrócony o 180 dni z uwagi na rozwiązanie stosunku pracy przez pracodawcę z winy pracownika. Gdyby umowa została rozwiązana przez pracodawcę z zachowaniem okresu wypowiedzenia, zasiłek przysługiwałby za okres od 25 sierpnia 2011 r. do 24 lutego 2012 r. w wysokości 761,40 zł brutto przez pierwsze 3 miesiące posiadania prawa do zasiłku oraz 597,90 zł brutto przez kolejne okresy posiadania prawa do zasiłku, co łącznie dałoby 3433,18 zł do wypłaty na rzecz H. S. (obecnie M.). W dniu 15 maja 2012 r. H. S. (obecnie M.) otrzymała jednorazowe środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej w ramach środków z Funduszu Pracy w wysokości 20 000 zł.

W okresie od 17 sierpnia 2011 r. do 15 lutego 2012 r. w Powiatowym Urzędzie Pracy w O. było 8 zgłoszeń krajowej oferty pracy do zatrudnienia pracowników na stanowisku księgowego, finansisty lub podobnym, w tym 3 na stanowisku głównej księgowej. W tym samym okresie Urząd Pracy (...) W. dysponował dziewięcioma ofertami pracy na stanowisko księgowego, dwoma ofertami pracy dla głównego księgowego i audytora wewnętrznego oraz po jednej ofercie pracy dla analityka biznesowego, pomocy księgowej w pełnym wymiarze czasu pracy jak i w częściowym wymiarze czasu pracy. Ponadto Urząd Pracy (...) W. dysponował także ofertami pracy, gdzie jednym z wymogów była konieczność znajomości języka obcego.

W okresie od 17 sierpnia 2011 r. do 16 maja 2012 r. Powiatowy Urząd Pracy w O. nie przedstawił H. S. (obecnie M.) odpowiedniej propozycji pracy.

H. S. (obecnie M.) po zarejestrowaniu jako bezrobotna dowiedziała się, że nie przysługuje jej zasiłek z uwagi na tryb rozwiązania umowy o pracę.

H. S. (obecnie M.) składała kilka pozwów przeciwko Spółdzielni, w których zgłosiła roszczenia dotyczące mobbingu oraz o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy.

4. Rozważania prawne Sądu pierwszej instancji

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu w całości

Sąd zauważył, że powódka dochodziła w niniejszym postępowaniu dwóch roszczeń – odszkodowania na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności cywilnej za szkodę oraz zadośćuczynienia za krzywdę - wywołanych niezgodnym z prawem rozwiązaniem z powódką umowy o pracę. Strona pozwana podniosła zaś zarzut przedawnienia roszczeń, nadto zaś brak wykazania przesłanek odpowiedzialności.

Zdaniem Sądu Rejonowego w pierwszej kolejności rozważenia wymagała jednakże kwestia możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę w zakresie przewyższającym przyznane kodeksem pracy uprawnienia. Sąd wskazał, że obecnie dominuje pogląd, zgodnie z którym pracownikowi przysługują roszczenia odszkodowawcze w szerszym zakresie. Jako właściwą podstawę dochodzenia takich roszczeń wskazuje się reżim deliktowej odpowiedzialności za szkodę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., sygn. akt I PK 135/08; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2010 r., sygn. akt II PK 28/10).

Odnosząc się do zgłoszonego zarzutu przedawnienia roszczenia Sąd pierwszej instancji ustalił termin przedawnienia oraz datę wymagalności roszczenia. Zdaniem Sądu dochodzone roszczenie, mimo że opiera się o przepisy kodeksu cywilnego, nie traci jednak charakteru roszczenia wynikającego ze stosunku pracy, o czym świadczy podstawa zastosowania przepisów kodeksu cywilnego na podstawie zasady w kodeksie pracy odesłania do odpowiedniego stosowania tych przepisów. W ocenie Sądu Rejonowego właściwym przepisem dotyczącym terminu przedawnienia powinien być art. 291 § 1 k.p., zgodnie z którym roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w odniesieniu do dochodzonego w sprawie roszczenia o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę w zakresie przewyższającym przyznane odszkodowanie na podstawie art. 58 k.p., termin wymagalności należało ustalić zgodnie z wzorcem subiektywnym (termin a tempore scientiae), na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. W tej sytuacji powódka o szkodzie dowiedziała się co najmniej w sierpniu 2011 r. kiedy

starając się o status osoby bezrobotnej poinformowano ją, że nie przysługuje jej zasiłek dla bezrobotnych. Zdaniem Sądu powyższe potwierdzało także fakt, że już w odwołaniu z 1 sierpnia 2011 r. powódka wskazywała na tę okoliczność. Zatem skoro już 1 sierpnia 2011 r. miała świadomość, że w związku z trybem rozwiązania z nią umowy o pracę przez 180 dni nie przysługuje jej zasiłek dla bezrobotnych, to o szkodzie oraz osobie odpowiedzialnej za szkodę dowiedziała się w tym dniu, od którego należy liczyć trzyletni termin przedawnienia, który upływał 1 sierpnia 2014 r. W związku z powyższym złożenie pozwu dopiero 26 kwietnia 2016 r. nastąpiło po terminie przedawnienia. Stosownie zaś do art. 292 k.p. roszczenia przedawnionego nie można dochodzić, chyba że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje zrzeka się korzystania z przedawnienia; zrzeczenie dokonane przed upływem przedawnienia jest nieważne. Sąd wskazał, że strona pozwana nie zrzekła się korzystania z przedawnienia, zatem powództwo obejmujące przedawnione roszczenie należało oddalić już na tej podstawie.

Jedynie ubocznie Sąd Rejonowy zauważył, że nawet jeśli nie doszłoby do przedawnienia roszczenia o odszkodowanie to powództwo podlegałoby oddaleniu z uwagi na brak wykazania przesłanek odpowiedzialności pozwanego. W wyroku z 28 stycznia 2009 r., Sąd Najwyższy wskazał, że „zgodnie z ogólnymi regułami rozkładu ciężaru dowodu w odpowiedzialności deliktowej opartej na przepisie art. 415 k.c., na powódce ciąży obowiązek wykazania okoliczności uzasadniających odpowiedzialność odszkodowawczą, a więc poza przesłanką winy, również szkody i związku przyczynowego między czynem a szkodą” (wyrok z dnia 28 stycznia 2009 r., sygn. akt I PK 135/08).

W ocenie Sądu pierwszej instancji za niewymagającą dowodu należało uznać okoliczność niezgodnego z prawem rozwiązania przez pozwanego umowy o pracę bez wypowiedzenia, która to okoliczność wynika z wyroku częściowego z 8 lipca 2013 r. wydanego w sprawie VIII P 42/12. Bowiem zgodnie z art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Z uwagi zaś na fakt, że w sprawie VIII P 42/12 występowały tożsame strony, Sąd Rejonowy związany był rozstrzygnięciem w zakresie uznania za niezgodne z prawem złożonego przez pozwanego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, w związku z czym kwestia ta nie była ponownie badana.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powódka nie wykazała zasadności roszczenia w zakresie wysokości szkody. Powódka dochodziła kwoty zasiłku, którego została pozbawiona w wyniku rozwiązania z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia. Sąd Rejonowy zauważył, że dochodzone roszczenie ma charakter uzupełniający w stosunku do przyznanego już prawomocnym orzeczeniem sądu odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę na podstawie przepisów Kodeksu pracy. Zatem przyznane powódce odszkodowanie należało zaliczyć na poczet szkody poniesionej przez powódkę.

Sąd zaznaczył, że o ile przy ustalaniu odszkodowania na podstawie kodeksu pracy rzeczywista wysokość szkody nie ma znaczenia, o tyle odszkodowanie uzupełniające przysługuje wyłącznie w przypadku gdy szkoda, wywołana nieprawidłowym rozwiązaniem z pracownikiem umowy o pracę, przewyższa odszkodowanie z kodeksu pracy. Sąd uznał, że przyznane powódce odszkodowanie w pełni zaspokaja dochodzone przez nią roszczenie, albowiem wysokość utraconego zasiłku jest niższa niż kwota odszkodowania przyznana już powódce w sprawie VIII P 42/12. Odszkodowanie wypłacono w kwocie netto, potencjalny zasiłek w kwocie netto jest zaś niższy niż wypłacone odszkodowanie.

Sąd wskazał również, że nawet gdyby powódka wykazała, że poniosła szkodę w wysokości wyższej niż wartość przyznanego odszkodowania, to nie przyczyniła się w żaden sposób do pomniejszenia szkody, mimo że miała takie możliwości. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Sąd wskazał, że z pism przedstawionych przez Urzędy Pracy w O. i w W. wynikało, iż w okresie kiedy powódka była zarejestrowana jako bezrobotna, dostępne były oferty pracy na stanowiskach zgodnych z jej kwalifikacjami. Natomiast powódka nie wykazała, że podjęła jakąkolwiek próbę uzyskania zatrudnienia, tłumacząc, że miała „wilczy bilet” w postaci świadectwa pracy, w którym wskazano winę pracownika jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę.

Powódka nie podjęła próby wykazania, że podejmowała próby zdobycia nowego zatrudnienia, w związku z czym zgłoszone przez nią twierdzenia nie mogą zostać zweryfikowane, a jako zaprzeczone przez pozwanego należało je uznać za nieudowodnione. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie znajdowało także uzasadnienia powoływanie się na okoliczność, że urząd pracy nie zaproponował powódce indywidualnie żadnej oferty, ani okoliczność, że jako zarejestrowana w Urzędzie Pracy według miejsca zamieszkania nie mogła udać się do innego urzędu. W ocenie Sądu powyższe twierdzenia powódki stanowiły jedynie próbę usprawiedliwienia bierności powódki, która nie podjęła żadnych starań w celu znalezienia pracy, a tym samym zmniejszenia wysokości szkody. Sąd stwierdził, że powódka powinna bowiem sama czynić starania w celu znalezienia pracy, nie zaś biernie oczekiwać na przedstawienie jej ofert przez urząd pracy. W tej sytuacji Sąd uznał, że zachowanie powódki było nieracjonalne i wskazywało, iż powódka nie miała zamiaru podjąć takich starań. W orzecznictwie wskazuje się natomiast, iż „na pracowniku ciąży obowiązek przeciwdziałania powiększeniu szkody, co oznacza, iż powinien on po rozwiązaniu stosunku pracy wykazać aktywność w poszukiwaniu nowego zatrudnienia. Brak takiej aktywności będzie podlegał uwzględnieniu w kontekście przyczynienia się pracownika do powstania szkody” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2010 r., sygn. akt II PK 28/10). Zdaniem Sądu należało mieć także na uwadze to, że powódka otrzymała 20 000 zł celem podjęcia własnej działalności gospodarczej z Funduszu Pracy, winna więc poczynić starania ażeby jak najszybciej wykorzystać te środki do polepszenia swojej sytuacji materialnej.

W odniesieniu zaś do roszczenia o zadośćuczynienie Sąd Rejonowy stwierdził, że podstawą sformułowanego roszczenia mógł być jedynie art. 448 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Wskazuje się, iż powstanie odpowiedzialności za krzywdę, która stanowi niemajątkowy odpowiednik szkody (w sensie ścisłym), warunkuje zaistnienie naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonego, krzywdy oraz związku przyczynowego między naruszeniem dóbr osobistych a powstałą krzywdą, a także winy naruszającego dobra osobiste oraz bezprawności naruszenia, przy czym bezprawność naruszenia dóbr osobistych objęta jest domniemaniem (art. 24 § 1 k.c.).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Rejonowy stwierdził, że również termin przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie jest tożsamy z terminem przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody, a więc wynika z art. 442¹ § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Z tych przyczyn zdaniem Sądu roszczenie o zadośćuczynienie przedawniło się z upływem 3 lat od otrzymania wypowiedzenia (28 lipca 2011 r.), a więc z dniem 28 lipca 2014 r. Zatem wniesienie powództwa dopiero 26 kwietnia 2016 r. nastąpiło już po upływie terminu przedawnienia, w związku z czym wobec podniesionego przez pozwanego zarzutu, już na tej podstawie podlegało ono oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji wskazał ponadto, że powódka nie udowodniła żadnej z przesłanek odpowiedzialności pozwanego za krzywdę. Samo oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, nawet w przypadku uznania go za niezgodne z prawem, nie przesądzało o wystąpieniu przesłanek uzasadniających przyznanie powódce zadośćuczynienia. Powódka nie podjęła bowiem żadnej inicjatywy dowodowej w zakresie wykazania, że wystąpiła u niej jakakolwiek krzywda (szkoda niematerialna) ani tym bardziej w jakim rozmiarze, co więcej nie przedstawiła nawet żadnych twierdzeń w tym zakresie, w związku z czym brak było podstaw do uznania, że zachodzą podstawy do przyznania powódce zadośćuczynienia, skoro nie zostało wykazane nawet wystąpienie krzywdy.

Sąd Rejonowy zważył przy tym, że oprócz bezprawności naruszenia dóbr osobistych (objętej domniemaniem), wszystkie pozostałe przesłanki winny zostać udowodnione przez powódkę zgodnie z ogólnym rozkładem ciężaru dowodu. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Sąd podkreślił, że powódka była pouczana o treści przepisów oraz zobowiązana do przedłożenia dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Nadto z jej zeznań wynikało, że nie jest to pierwsza sprawa sądowa, którą zainicjowała, stąd nie sposób uznać, że nie miała świadomości zasad funkcjonowania procesu cywilnego, w szczególności kontrydiktoryjności procesu, z której wynika, że to strona winna przytaczać okoliczności i dowody na ich poparcie, zaś działanie sądu z urzędu ma charakter środka nadzwyczajnego. W tej sytuacji, skoro powódka nie podjęła nawet próby wskazania okoliczności faktycznych, które miałyby uzasadniać zgłoszone roszczenia, Sąd nie mógł podejmować czynności zmierzających do poszukiwania takich okoliczności za stronę postępowania. Przedmiot rozstrzygnięcia opiera się bowiem w pierwszej kolejności na twierdzeniach stron postępowania, które podlegają weryfikacji w toku postępowania dowodowego. Jeśli zaś twierdzeń takich strona nie przedstawia, nie stają się one przedmiotem rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy pokreślił, że samo stwierdzenie niezgodności z prawem rozwiązania umowy o pracę, nie powoduje automatycznie powstania po stronie pracownika roszczenia o zadośćuczynienie, lecz ocena zasadności takiego roszczenia podlega regułom ogólnym, w tym w szczególności stwierdzeniem istnienia wymiernej krzywdy.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Roszczenie powódki w stosunku do pozwanego nie zostało uwzględnione, zaś pozwany reprezentowany była przez profesjonalnego pełnomocnika, który w sposób rzetelny reprezentował go w sprawie. Niewątpliwie więc co do zasady stronie pozwanej należny byłby zwrot kosztów reprezentowania jej przez fachowego pełnomocnika w wysokości 3.600 zł, ustalonej w oparciu o § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804). Jednakże z uwagi na szczególne okoliczności sprawy Sąd zdecydował o obciążeniu powódki kosztami procesu jedynie w połowie. Za powyższym rozstrzygnięciem przemawiał przede wszystkim sytuacja rodzinna powódki, która zgodnie z zasadami słuszności, stanowiła podstawę do obciążenia jej kosztami procesu jedynie w części.

W związku z powyższym, Sąd w niniejszej sprawie na podstawie art. 102 k.p.c. zasądził do powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, o czym orzeczono w pkt 2 sentencji orzeczenia.

5. Apelacja powódki od wyroku Sądu pierwszej instancji

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka, zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o „umorzenie kosztów umorzenie kosztów sądowych w wysokości 1800,00 zł”.

Apelująca zarzuciła Sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego, naruszenie przepisów postępowania, tj. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego

W uzasadnieniu podniosła, że zaistnienie szkody jest faktem niezaprzeczalnym, gdyż powódka nie otrzymała zasiłku dla bezrobotnych i nie wniosła o odszkodowanie w żadnym ze swoich pozwów przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Wskazała, że otrzymane odszkodowanie nie było związane z nieotrzymaniem zasiłku dla bezrobotnych tylko z nieprawidłowym rozwiązaniem umowy o pracę. Wskazała również, że trzyletni termin przedawnienia nie dotyczy czynu niedozwolonego, a w przypadku powódki wystąpił czyn niedozwolony czyli termin przedawnienia mija po upływie 10 lat. Apelująca podkreśliła nadto, że do akt sprawy został załączony dokument z Urzędu Pracy wskazujący, że powódka otrzymała tylko 50,80 zł zasiłku, a nie w pełnej wysokości. Natomiast odszkodowanie wypłacone w kwocie 4000 zł to nie było świadczenie na rzecz zasiłku dla bezrobotnych tylko odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę. Ponadto kwota 4000 zł to nie kwota netto lecz brutto, zaś netto wynosi 2853,96 zł. W związku z powyższym zdaniem powódki stwierdzenie, iż otrzymała odszkodowanie wyższe niż zasiłek dla bezrobotnych jest bezzasadne i krzywdzące. Powódka podkreśliła również, że nie otrzymała oferty z O., a wyjazd do W. wiązał się z kosztami. Wskazała, że nie otrzymywała zasiłku i nie pracowała, nie było ją stać na podróże do stolicy. Zdaniem apelującej najważniejszą kwestią jest to, że powódka w tym okresie leczyła się na depresję, przechodziła załamanie nerwowe.

Powódka wniosła o umorzenie kosztów w wysokości 1800,00 zł orzeczonych wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 14 września 2016 roku sygn. akt. VIII P 281/16. Wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych uzasadniła tym, że nie jestem w stanie ich ponieść bez uszczerbku dla utrzymania koniecznego siebie i swojej rodziny. Wskazała, że jest zatrudniona w na 1/4 etatu z wynagrodzeniem miesięcznym 462,50 zł brutto. Prowadzi gospodarstwo domowe z trójką małoletnich dzieci w wieku 14, 10 oraz 6 lat. Jest osobą samotną. Córka urodziła się z wadą serca, jest po operacji podwiązania (...) oraz koalaktacja aorty, w wyniku której powikłaniem jest orzeczona afazja ekspresyjna wymagająca ciągłych ćwiczeń mowy. Powódka utrzymuje się z alimentów orzeczonych wyrokiem Sądu łącznie w wysokości 1300,00 zł, zasiłku rodzinnego 444,00 zł oraz wychowawczego 1500,00 zł. Podniosła, że koszty utrzymania lokalu, w którym zamieszkuje wynoszą średnio 1155 zł. Powódka wskazała ponadto, że cierpi z powodu choroby żył kończyn dolnych i jest pod stałą opieką Poradni Chirurgicznej. Po odliczeniu tych wydatków pozostałe jej środki wystarczają jedynie na zakup żywienia dla powódki i dzieci, oraz najpotrzebniejszej odzieży. Powódka zaznaczyła, że w tych okolicznościach nie jest w stanie czynić oszczędności i nie posiada sumy pieniężnej pozwalającej na uiszczenie kosztów sądowych.

6. Odpowiedź pozwanego na apelację powódki

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

7. Ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu drugiej instancji

Apelacja okazała się zasadna jedynie w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W pozostałej części apelacja była niezasadniona.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, wobec czego Sąd Okręgowy podziela te ustalenia w całości i przyjmuje je za własne. Na aprobatę w pełni zasługuje również ocena prawna zaistniałych okoliczności faktycznych. W sprawie nie wystąpiły także przesłanki skutkujące nieważnością postępowania, które Sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.).

Apelująca bezzasadnie zarzucała naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. Granice swobodnej oceny dowodów wyznacza w pierwszej kolejności obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych, zgodnych z zasadami racjonalnego rozumowania. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest zatem przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; wyrok Sądu Najwyższego z 2 sierpnia 2000 r., I PKN 756/99, OSNP 2002, nr 4, poz. 89).

Wykazanie przez stronę, że sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c., oraz że fakt ten mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189). Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139, oraz wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, niepubl.).

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy dokonując oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania nie dopuścił się naruszenia wskazanych reguł. Sąd ten nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, nie popełnił błędów w logicznym rozumowaniu, jak również nie można mu zarzucić braku wszechstronności. Skarżąca nie wskazała ponadto, które z dowodów miały zostać ocenione przez Sąd pierwszej instancji z naruszeniem powyższych reguł. Tak sformułowany zarzut nie mógł stanowić podstawy do uwzględnienia apelacji powódki.

Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował także prawo materialne. Przede wszystkim trafne jest stanowisko, według którego dochodzone w sprawie roszczenia uległy przedawnieniu. Tym samym wobec zgłoszenia przez pozwanego stosownego zarzutu powództwo podlegało oddaleniu. Z mocy art. 292 k.p. roszczenia przedawnionego nie można dochodzić, chyba że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeka się korzystania z przedawnienia.

Okres przedawnienia roszczeń pracownika ze stosunku pracy wynosi 3 lata (art. 291 § 1 k.p.). Nie budzi żadnych wątpliwości, że oba zgłoszone przez powódkę roszczenia są roszczeniami ze stosunku pracy. W tej sytuacji zastosowanie znajdzie wspomniany przepis statuujący trzyletni okres przedawnienia. Nie ma racji powódka twierdząc, że okres przedawnienia zgłoszonych przez nią roszczeń wynosi 10 lat. Ogólna regulacja z kodeksu cywilnego nie może znaleźć zastosowania, gdyż przepisy te stosowane są jedynie odpowiednio z mocy art. 300 k.p. Oznacza to, że może je stosować jedynie w takim zakresie, w jakim brak jest uregulowania w kodeksie pracy oraz jeżeli nie jest to sprzeczne z zasadami prawa pracy. Kwestia terminów przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy jest uregulowana kompleksowo, wobec czego nie ma możliwości sięgnięcia w tym zakresie do przepisów zawartych w kodeksie cywilnym.

Roszczenia powódki o odszkodowanie i zadośćuczynienie jako roszczenia ze stosunku pracy przedawniają się więc na podstawie art. 291 § 1 k.p. Ponieważ z przepisu tego nie wynika termin wymagalności świadczenia, należy - przez art. 300 k.p. - odwołać się albo do art. 120 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c., albo do 442[1] k.c. Wymagalność zgłoszonych przez powódkę roszczeń o odszkodowanie za szkodę i zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną przez pracodawcę w następstwie niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy może być ustalana według wzorca właściwego dla odpowiedzialności deliktowej. Szczególny charakter stosunku pracy pozwala na subiektywizację określenia chwili wymagalności roszczenia. Decydujące znaczenie ma w tym przypadku chwila, w której pracownik dowiedział się o szkodzie. Bogate orzecznictwo dotyczące odpowiedzialności za szkodę na osobie określa, co należy rozumieć przez dzień, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie (por. wyroki Sądu Najwyższego z 15 listopada 2006 r., I UK 150/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 19, z 16 sierpnia 2005 r., I UK 19/05, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 219).

Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że powódka dowiedziała się o szkodzie najpóźniej we wrześniu 2011 r. kiedy starając się o status osoby bezrobotnej została poinformowana o tym, że nie przysługuje jej zasiłek dla bezrobotnych. Skoro zaś już 1 sierpnia 2011 r. miała świadomość, że nie jest uprawniona do zasiłku to od tego dnia należało liczyć trzyletni okres przedawnienia. Od tej samej daty należało liczyć termin przedawnienia zgłoszonego przez powódkę roszczenia o zadośćuczynienie. Sąd pierwszej instancji prawidłowo stwierdził więc, że oba roszczenia powódki uległy przedawnieniu.

Niezależnie od powyższego należy zgodzić się z Sądem Rejonowym odnośnie tego, że powódka nie wykazała zaistnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego, tak w zakresie odszkodowania jak i zadośćuczynienia za krzywdę. Tymczasem zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Mając na uwadze całość powyższych rozważań należy stwierdzić, że w zakresie odnoszącym się do istoty sporu apelacja nie zawierała uzasadnionych zarzutów, wobec czego podlegała oddaleniu w tej części na podstawie art. 385 k.p.c.

Na zmianę zasługiwało natomiast rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji, gdyż istniały podstawy do całkowitego odstąpienia od przewidzianej w art. 98 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.

Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powyższy przepis stanowi wyjątek od ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 k.p.c. O nieobciążeniu strony przegrywającej kosztami procesu sąd orzeka na podstawie okoliczności konkretnej sprawy zasługujących na miano wyjątkowych. Ustalenie zaś, czy w danych okolicznościach zachodzą "wypadki szczególnie uzasadnione" ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, która następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych (postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2007 r., I CZ 110/07, niepubl.).

Do kręgu "wypadków szczególnie uzasadnionych" należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., I CZ 26/11, LEX nr 1101325 i z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CZ 51/11, LEX nr 949023).

Analiza całokształtu okoliczności sprawy prowadzi do wniosku, że zachodziły przesłanki uzasadniające odstąpienie od reguły odpowiedzialności za wynik procesu przed sądem pierwszej instancji. W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga trudna sytuacja materialna powódki, która stanowiła podstawę także dla uwzględnienia jej wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Wprawdzie sama tylko zła sytuacja majątkowa nie może zostać uznana za szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c., jednakże powódka wskazała także na inne okoliczności związane z jej sytuacją rodzinną. Powódka jest osobą samotną i prowadzi gospodarstwo domowe wraz z trójką małoletnich dzieci. Ponadto córka powódki urodziła się wadą serca i wymaga stałej opieki. Wskazane okoliczności niewątpliwie zasługują na miano wyjątkowych.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

8. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c. Za nieobciążaniem powódki kosztami przemawiały te same względy, które Sąd miał na uwadze przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu przed pierwszą instancją. Ponadto na tym etapie postępowania nakład pracy pełnomocnika pozwanego nie był znaczny.